

Do G***

W Gnieźnie „Gniazdo” uplecione, to bynajmniej nie ptaszarnia,
lecz genealogów Mekka i badaczy wylęgarnia.

Tutaj każdy się sposobi wzlecieć w niebo orła lotem,
choć wystarcza szybowanie do archiwum i z powrotem.

Gdy ktoś z boku na nas patrzy, nie uniknie konsternacji:
rozpytuja, coś notują i to bez gratyfikacji!

Jacyś „Księża”, jakaś „Basia”, wyszukiwań inżynieria,
w nekrologi się wczytują, chyba jakaś... masoneria?

A my wiemy, że wu-te-ge jest jak ojciec i jak matka
hołubiący te dzieciaki, które lubią grzebać w aktach.

Zakurzeni i kaszlący (bo pylica dotknie wielu),
szkła w oprawkach coraz grubsze, a to wszystko w szczytnym celu.

Gdy już zrobisz coś mądrego, coś z pożytkiem dla Ojczyzny,
po prostu ci się należy odrobina prywacizny.

I po drzewie swoim skaczesz jak naczelna w małpim gaju,
chcesz ogarnąć w głowie mętlik od krewniaków urodzaju.

Jak znam życie, niejednego chętnie strąciłbyś z gałęzi,
lecz solidność i metoda twoje niecne chęci więzi.

Ciotka ta co z uległości i dobroci wszystkim znana,
czterech mężów pochowała. Dzisiaj taka biedna, sama.

Dzieje stryjka-swawolnika familia przed światem chowa.
Musisz głupio się tłumaczyć: zbieżność nazwisk przypadkowa!

A jak znajdziesz antenata w zamierzchłej historii worku,
to nie musisz wszystkim klepać, że komnatę miał w Malborku!!!

Gdy po Gnieźnie się przechadzasz chłonąc dawnych dziejów echa,
żeby nie wiem jak uważać, to się potkniesz o Wojciecha.

Jest w pałacu w amarancie, jest konfesją wyróżniony,
jest też zgodnie z procedurą na Prezesa namaszczony!

Wojciech Prezes. Prezes szczęściarz lat trzynaście „Gniazdem” włada,
w nocy z krzykiem się nie budzi, że poparcia słupek spada.

Za czas jakiś starość – zmija w nasze życie wpełźnie z sykiem.
Prezes może spać spokojnie. Sfałszujemy mu metrykę.

Trzy cyferki się przerobi, dwie kolejne się wydrapie,
a zrobimy tak fachowo, że się Bozia nie połapie!

Bo Szef musi jeszcze długo pomysłami zaskakiwać
i w sobie wiadomy sposób skądś fundusze pozyskiwać.

Niech nam nikt tego nie wmówi, iż ten pomysł nie jest dobry,
że Prezesa pomnik stanie obok Bolka, co był chrobry.

A my – cieszymy się dniem każdym i umysłem w miarę zdrowym,
by broń Boże nie zapomnieć o następnym rocznicowym.

Tadeusz Blumczyński
Spotkanie Rocznicowe
czerwiec 2019